

Debata o cieszyńskim sporcie - finanse na pierwszym planie

Data publikacji: 19.04.2013 14:00

Wczoraj (18.04) o godzinie 15.00 w sali sesyjnej cieszyńskiego ratusza odbyła się debata na temat: "Sport cieszyński - stan obecny i przyszłość". Udział w dyskusji wzięło wielu radnych, a także przedstawicieli i działaczy klubów sportowych w Cieszynie.

□

Od przywitania wszystkich gości debatę rozpoczął Eugeniusz Raabe, przewodniczący komisji kultury i sportu w Cieszynie. Następnie głos został przekazany moderatorowi całej debaty, dr Adamowi Kubaszcykowi, wykładowcy katowickiej AWF. – **Jest to dla mnie duże wyróżnienie prowadzić tą dyskusję. Od lat związany jestem z cieszyńskim sportem i leży mi na sercu jego przyszłość, bo wypominanie przeszłości nie do końca ma sens-** zaznaczył strażnik debaty.

Po chwili swoje przemówienie rozpoczął przewodniczący debaty Eugeniusz Raabe. – **Poprzez debatę chcemy dojść do pewnych wniosków na przyszłość. Sport jest dziedziną życia, która promuje miasto. Chcielibyśmy, aby nasi sportowcy osiągnęli jak najwięcej sukcesów, a my te sukcesy mamy.**

Po krótkim zarysie historycznym sukcesów cieszyńskiego sportu przyszedł czas na konkrety. Przy mównicy stanął dyrektor MOSiR, Zbigniew Niżnikiewicz. Celem jego wystąpienia było przedstawienie wykorzystania obiektów sportowych i zaplecza MOSiR-u, a także pokazanie wstępnych projektów na modernizację stadionu przy alei Łyska oraz kąpieliska. Nowy stadion miałby pomieścić 600 widzów, a także posiadałby nową, czterotorową bieżnię.

Kolejnym uczestnikiem debaty był Maciej Wróbel, prezes Cieszyńskiego Klubu Motorowego. Były wice-mistrz świata w enduro zaprezentował projekt nowego toru motocrossowego, na którym w niedalekiej przyszłości mogą być organizowane mistrzostwa Europy i świata.

Duże kontrowersje swoją wypowiedzią wywołał radny Czesław Banot, w przeszłości bramkarz Odry Wodzisław, a obecnie trener sportowców niepełnosprawnych. – **Piast Cieszyn jako jedyny klub w Cieszynie musi płacić za wynajem stadionu. Nasi piłkarze tak naprawdę nigdy nie grali u siebie.** Z ust radnego padało wiele zarzutów w kierunku zarządzania obiektami MOSiR-u przez dyrektora Niżnikiewicza. – **Kluby w innych gminach dzierżawią tereny stadionów za symboliczną złotówkę, a my musimy płacić. Podobnie jest z halą, wszystkie kluby w Cieszynie mają do niej dostęp za darmo. Oczywiście nie my, my musimy oddawać kolejne pieniądze miastu za wynajem** – ocenił sytuację Banot.

Debata toczyła się przede wszystkim w temacie finansów, mimo iż pierwotnym jej założeniem była przyszłość cieszyńskiego sportu. Sytuację na sali rozładował nieco Piotr Głuchowski z cieszyńskiej szkoły narciarskiej „Skręt”. – **Ja reprezentuję narciarstwo alpejskie, a one jest na świecie od tysięcy lat, piłka nożna pojawiła się dopiero w XIX wieku. Może dlatego jestem troszkę bardziej wytrzymały. Jak słyszę, że piłka nożna nie ma pieniędzy, to się zastanawiam jak to? Oni słabo grają, a my dostajemy 100 tysięcy, a z tego może z 50 tysięcy netto. Sport jest dobrym interesem, ale trzeba do tego mieć głowę. My biadolimy o drobnostkach, nie chcę kabaretowo powiedzieć o jakich.** – podsumował Głuchowski.

Głos w debacie zabierali jeszcze m.in. Waldemar Szczupak, trener II-ligowej drużyny tenisa stołowego kobiet, czy radny Zbigniew Łukasik. Ostatnim punktem debaty była rozmowa o przyszłości cieszyńskiego sportu. Tutaj swoje zdanie wygłosił Marek Gawlas: – **Przyszłość sportu to młodzież. A patrząc na wyniki sportowe naszych szkół to delikatnie mówiąc jest bardzo przeciętnie. Trzeba skonstruować pewien system finansowania i stawiania na te dyscypliny, które są najbardziej widowiskowe, a także na takie, w których sukcesy odnosi młodzież** – zakończył.

Swoją obecnością debatę uświetnili najlepsi sportowcy z Cieszyna. Na sali dostrzec można było m.in. uczestniczkę

Igrzysk Olimpijskich, snowboardzistkę Paulinę Ligocką, czy też zawodnika mma Jana Błachowicza.

Co wyniknie z tej debaty ? Trudno powiedzieć Z pewnością ból głowy będzie miał burmistrz Mieczysław Szczurek. Wspólnymi siłami Rada Cieszyna będzie musiała podjąć próbę wskrzeszenia sportu w Cieszynie, który w tym momencie poza paroma wyjątkami jest w dość mizernej kondycji. Waldemar Szczupak powiedział, że ***sport rodzi się w klubie, a nie w urzędach miejskich***. Słowa te są dobrym podsumowaniem, lecz aby sport w Cieszynie podniósł się z kolan, miasto musi dać wyraźny sygnał poprzez swoje wsparcie.

Przemek Loter